



Sygn. akt III KK 783/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Andrzej Tomczyk (sprawozdawca)
SSN Paweł Wiliński

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie z wniosku **J. W.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe
aresztowanie,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 8 stycznia 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt II AKa 147/18,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie
z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt IV Ko 92/15,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania,**
- 2. nakazuje zwrot J. W. uiszczonych opłat od kasacji.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik J. W., adw. D. M. w dniu 2 grudnia 2014 r. złożyła wniosek do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu o zasądzenie na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. (obecnie art. 552a §1 k.p.k.) na rzecz jej mocodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia za stosowane wobec niego niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Z treści wniosku wynika, że jego autor domaga się zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz J. W. kwoty 158.702.400 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie trwające od 5 stycznia 2005 r. do 17 sierpnia 2006 r. oraz od dnia 14 lutego 2007 r. do dnia 6 lipca 2007 r. w sprawie Sądu Rejonowego w Stalowej Woli sygn. akt II Kp 11/04 i II K 183/05. W uzasadnieniu wniosku podniesiono, iż w ramach wymienionej kwoty J. W. dochodzi:

- 1) odszkodowania, w skład którego wchodzi następujące kwoty:
 - 2.400.000 zł z tytułu utraconego przez okres 24 miesięcy dochodu, który wnioskodawca uzyskiwał z tytułu prowadzenia sześciu spółek: w których był prezesem: M. sp. z o.o., E. sp. z o.o., PHU J. C. sp. z o.o., L. sp. z o.o., A. sp. z o.o. i E. sp. z o.o.
 - 149.628.000 zł z tytułu szkody majątkowej wynikłej z niewykonania umowy z indyjską firmą S. Ltd. Z N., spowodowanej niesłusznym tymczasowym aresztowaniem;
 - 4.448.400 zł z tytułu szkody majątkowej wynikłej z niewykonania umowy z firmą z Republiki Południowej Afryki I. SA (PTY) LTD, spowodowanej drugim niesłusznym tymczasowym aresztowaniem zastosowanym powtórnie w tej samej sprawie;
 - 10.000 zł z tytułu odsetek od kredytu zaciągniętego na wyznaczone przez Sąd poręczenie majątkowe w wysokości 60.000 zł;
 - 16.000 zł z tytułu wydatków związanych z dojazdami jego żony do aresztów śledczych, w których przebywał wnioskodawca;
 - 40.000 zł z tytułu wypisek wpłacanych na rzecz wnioskodawcy do aresztu śledczego (30.000zł) oraz paczek żywieniowych (10.000 zł)
- 2) zadośćuczynienia, w skład którego wchodzi następujące kwoty:

- 660.000 zł za pozbawienie wolności przez okres 24 miesięcy i czterech dni, w sytuacji bezprawnego tymczasowego aresztowania;
- 1.500.000 zł z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci: depresji psychopatycznej z próbą samobójczą i nerwicą pourazową, ropnego zapalenia opon mózgowych, powodującego trwale zmiany neurologiczne, ropnia płuca lewego - sarkoidozy płuc, nadczynności tarczycy wywołanej stresem, utratę słuchu (k. 2 - 13).

W toku rozprawy przeprowadzonej w dniu 24 marca 2015 r. J. W. popartł złożony wniosek i oświadczył, iż z tytułu tymczasowego aresztowania domaga się kwoty 158.702.400 złotych, z czego na wysokość zadośćuczynienia przypada 660.000 zł (k. 91 v).

W dniu 19 czerwca 2017 r. J. W. w kolejnym wniosku przedstawił szczegóły składników wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania poprzez wskazanie:

1. zadośćuczynienia, w skład którego wchodzi następujące kwoty:
 - 734.000 zł - tytułem pozbawienia wolności przez okres 24 miesięcy i 4 dni;
 - 1.000.000 - jednorazowa kwota za utratę zdrowia;
 - dożywotnia renta w wysokości dwukrotnej średniej krajowej z tytułu obniżenia wartości intelektualnych i ograniczenie możliwości wykonywania zawodu;
2. odszkodowania w skład którego wchodzi następujące kwoty:
 - 39.600.000 USD (wg kursu na dzień wydania wyroku) - kwota niezyskanego dochodu z kontraktu handlowego na dostawę złomu stalowego typu H. nr [...];
 - 4.800.000 USD - z tytułu przesłanej akredytywy, która miała stanowić częściowe wynagrodzenie z całości kontraktu handlowego, gdyby jego realizacja nastąpiła pomyślnie;
 - 78.408.000 USD (wg kursu na dzień wydania wyroku) - z tytułu utraty korzyści przyszłych związanych z realizacją kontraktu (powtarzalnych i corocznych, trwający do chwili obecnej);
 - 1.320.000 USD (wg kursu na dzień wydania wyroku) - z tytułu niezyskanego dochodu z kontraktu agencyjnego ([...]) za dostawy złomu stalowego typu H. nr [...];

- 13.372.395,83 USD (wg kursu na dzień wydania wyroku) -z tytułu utraty korzyści przyszłych związanych z realizacją kontraktu (powtarzalnych i corocznych, trwający do chwili obecnej);
- 8.400.000 - z tytułu utraty dochodów z bieżącej działalności gospodarczej w okresie 2005-2007 oraz po opuszczeniu zakładu karnego do dnia dzisiejszego;
- 10.000 zł - z tytułu odsetek od kredytu pozyskanego na poręczenie majątkowe;
- 45.200 zł - z tytułu wydatków poniesionych na dojazdy rodziny do aresztów śledczych oraz pieniędzy przekazywanych na tzw. „wypiski”;
- 150.000 zł - z tytułu kosztów obsługi adwokackiej;
- 100.000 zł- z tytułu nakładów związanych z wyposażeniem biura na terenie Rynku Hurtowego w E. gm. C.; (k. 545-560).

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt IV Ko 92/15:

- I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. W. kwotę 240.000 (dwieście czterdzieści tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. IV K 246/11;
- II. w pozostałej części wniosek oddalił;
- III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pełnomocnik wnioskodawcy w zakresie pkt. I. i II. wyroku, w jakim oddalono wniosek wnioskodawcy o zadośćuczynienie i odszkodowanie w kwocie ponad 240.000 zł, zarzucając:

- I. obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść wyroku w szczególności:

art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.p.k., przez nieprawidłową wykładnię i orzeczenie wyłącznie zadośćuczynienia za niezasadny pobyt w tymczasowym areszcie w kwocie 240.000 zł, w sytuacji gdy szkoda w pojęciu normy prawa cywilnego obejmuje cały uszczerbek majątkowy będący normalnym następstwem zdarzenia szkodzącego,

art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 448 § 1 k.c., polegającą na błędnym przyjęciu, że depresja i psychoza maniakalna, wywołane tymczasowym aresztowaniem oraz utrata słuchu i ostre zapalenie opon mózgowych powstałe

w związku z tymczasowym aresztowaniem nie powinny zostać zrekompensowane odpowiednią sumą zadośćuczynienia,

art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., przez błędną interpretację i błędne przyjęcie, że koszty obrony w sprawie, w której stosowane było wobec wnioskodawcy tymczasowe aresztowanie nie podlegają kompensacji, w sytuacji gdy koszty te stanowią część rzeczywistej straty poniesionej przez wnioskodawcę, podobnie jak odsetki od kredytu zaciągniętego w celu uzyskania stosownej kwoty poręczenia majątkowego, **art. 31 k.r.i.o.**, przez niezastosowanie i nieorzeczenie odszkodowania za utratę środków finansowych na paczki żywnościowe, wypiski i dojazdy żony do AŚ, znacznie oddalonego od jej miejsca zamieszkania, w sytuacji, gdy wszelkie wydatki z tym związane, poczynione przez nią, obciążały budżet wnioskodawcy z powodu istniejącego ustroju małżeńskiego „do niepodzielnej ręki”.

II. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku, w szczególności:

art. 440 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez dowolną i jednostronną ocenę dowodów w postaci deklaracji podatkowych za lata 2004 - 2005 i uznanie, że są one jedynym miarodajnym dowodem na dochody wnioskodawcy, w sytuacji gdy w aktach znajduje się także roczny bilans Sp. z o.o. M. oraz zeznania licznych świadków, z których wynika, że wnioskodawca przed aresztowaniem żył na wysokim poziomie i miał znaczne środki finansowe, oraz że otrzymywał wynagrodzenie jako prezes Sp. M. w wysokości 10.000 zł miesięcznie, co oznacza, że pozbawienie go wolności doprowadziło do szkody majątkowej,

art. 440 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 332 k.p.c., przez nieprawidłowe przyjęcie, że kwota 240.000 zł jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla rekompensaty krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy, w sytuacji gdy jego pozycja społeczna, wykształcenie, znajomość kilku języków obcych i powszechny szacunek wśród lubelskich przedsiębiorców, winien przełożyć się na wyższą kwotę,

art. 558 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 232 k.c., polegający na błędnym zastosowaniu tego ostatniego, w sytuacji gdy w niniejszej sprawie kwestię

dowodów regulują przepisy kodeksu postępowania karnego i nie ma odesłania do norm cywilnych.

III. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, w szczególności błędne ustalenie:

- że kontrakt z firmą S. zawarty w dniu 14 września 2004 r. obiektywnie nie miał szans na realizację, w sytuacji gdy jedynie tymczasowy areszt uniemożliwił wykonanie umowy po stronie wnioskodawcy i tylko z powodu pozbawienia wolności wnioskodawca utracił korzyści z tej umowy,
- że kontrakt z Republiką Południowej Afryki z dnia 28 listopada 2006 r. już w momencie podpisania stworzył dla wnioskodawcy prawo do prowizji i mógł z niej skorzystać bez względu na tymczasowe aresztowanie, w sytuacji gdy użyte w kontrakcie słowo „support” w stosunku do M. Sp. z o.o., nie oznaczało jedynie „pośrednictwa”, ale nakładało na wnioskodawcę liczne obowiązki, w postaci nadzoru, kontrolowania i czuwania nad realizacją kontraktu, których nie mógł wykonać w areszcie.

W konkluzji pełnomocnik wnioskodawcy wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. i II. przez zasądzenie na rzecz J. W. pełnej kwoty żądania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt II AKa 147/18, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

1. Rażące naruszenia prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c., polegające na rażącym zaniżeniu przyznanemu wnioskodawcy zadośćuczynienia poprzez uznanie, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy jest kwota 240.000 zł, co zostało poczynione w sytuacji nieuzasadnionego powołania się przez Sąd drugiej instancji na przesłanki średniej społecznej stopy życiowej i czasookresu stosowania tymczasowego aresztowania, a przy nieuwzględnieniu w dostateczny sposób przez Sąd drugiej instancji niezwykle istotnych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia, takich jak rozmiar cierpień

psychicznych i fizycznych doznanych przez J. W. oraz ich trwałość i intensywność, doznany trwały uszczerbek na zdrowiu w postaci ropnego zapalenia opon mózgowych, depresji psychotycznej z próbą samobójczą w areszcie, stresu pourazowego trwającego do dziś, ropnia płuca lewego oraz sarkoidozy, nadczynności tarczycy wywołanej stresem pourazowym, utratą słuchu w lewym uchu, impotencja, a ponadto stosunkowo młody wiek wnioskodawcy, dramatyczne okoliczności doznania rozstroju zdrowia, utratę możliwości realizowania się w życiu rodzinnym i zawodowym, poziom życia wnioskodawcy przed osadzeniem go w areszcie, które to okoliczności potwierdzone zostały materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania i w konsekwencji należy uznać, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest dochodzona w toku postępowania przez wnioskodawcę kwota 1.734.000 zł.

2. Rażąco naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 193 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez wadliwą kontrolę instancyjną sądu odwoławczego dokonaną w ten sposób, że w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji podzielił wnioski płynące z opinii sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego rewidenta G. S., uznając ją za logiczną i sporządzoną przez osobę dysponującą odpowiednimi wiadomościami specjalnymi i doświadczeniem zawodowym, podczas gdy wprost z opinii (zarówno pisemnej jak i ustnej) wynika, że biegły nie posiada informacji pozwalających na stwierdzenie, czy kontrakty zawarte przez wnioskodawcę mogły zostać spełnione, a opiniujący sam sugeruje powołanie biegłego z zakresu międzynarodowego handlu, co determinowało Sąd pierwszej instancji do dopuszczenia z urzędu nowej opinii biegłego zgodnie z zasadą prawdy materialnej, czego sąd nie uczynił i sam dokonał ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, co Sąd drugiej instancji podzielił w zupełności;

3. Rażąco naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., przez wadliwą kontrolę instancyjną sądu odwoławczego akceptującą fakt, że sąd dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i przyjęcia opinii sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego rewidenta G. S. za logiczną

i wyczerpującą, w sytuacji, w której z samej opinii (uzupełniającej z dnia 2 grudnia 2016 r.) wynika fakt, że zastosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania w okresie od 5 stycznia 2005 r. do 17 sierpnia 2006 r. i od 14 lutego 2007 r. do 6 lipca 2007 r. uniemożliwiło wykonanie kontraktu [...] przez wnioskodawcę w zakresie w jakim zdefiniowane zostało pojęcie „wsparcia” jakie miał dostarczyć M., tj. w pkt 3.5 przesłanego tłumaczenia datowanego na dzień 14 listopada 2016 r., co w efekcie doprowadziło do oddalenia roszczenia odszkodowawczego w całości;

4. Rażąco naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., przez wadliwą kontrolę instancyjną sądu odwoławczego akceptującą fakt, że sąd dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i ustalił:

- że złożone do akt oryginały zawartych kontraktów z kontrahentami z Indii oraz RPA w żaden sposób nie udowadniają roszczeń odszkodowawczych wnioskodawcy, podczas gdy z treści tych dokumentów oraz ich załączników wynika, że realizacja kontraktów miałaby miejsce, gdyby nie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy, o czym świadczy chociażby wpłacenie akredytywy na rzecz M. od S., India w łącznej kwocie 4.800.000,00 USD, oferta wstępna na dostawy złomu od firmy N. z Florydy, a podpisanie umowy na dostawę złomu miało zostać podpisane w dniu 5 stycznia 2005 r., czyli w dzień aresztowania wnioskodawcy,

- że wnioskodawca zgodnie z umową zobowiązany był dokonać pierwszej dostawy do dnia 7 stycznia 2005 r., w sytuacji gdy jak wynika z kontraktu [...] punkt 6.5 istniała możliwość wydłużenia tego terminu, a ponadto wnioskodawca od momentu wpłynięcia akredytywy (10 listopada 2004 r.) miał 3 miesiące z możliwością przedłużenia, więc termin pierwszej dostawy mijał najpóźniej 10 lutego 2005 r.,

- że wnioskodawca nie miał możliwości zorganizować transportu 30.000 ton złomu w tak krótkim czasie, podczas gdy Sąd nie wziął pod uwagę faktu, że wnioskodawca posiadał kontakty z partnerami zapewniającymi takie dostawy o czym świadczy handlowanie przez M. złomem na terenie Czech w okresie

poprzedzającym zawarcie kontraktów będących przedmiotem roszczenia odszkodowawczego w niniejszej sprawie,

- że rola wnioskodawcy w realizacji kontraktu [...] zakończyła się w momencie podpisania umowy i z tym momentem wynagrodzenie stało się należne i co za tym idzie bez znaczenia na wykonanie kontraktu miało niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy, podczas gdy wynagrodzenie wynikające z umowy miało charakter prowizji w wysokości 11 USD za tonę i miało następować comiesięcznie po dokonaniu dostaw na rzecz firmy S., co wynika wprost z kontraktu, a także z pisma Pana D. S. z dnia 14 listopada 2016 r., w którym opisuje on rolę firmy M. w realizacji umowy, co prowadzi do konkluzji, że zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania miało wpływ na niemożność wykonania umowy co wynika wprost z opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłego G. S.;

5. Rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a także art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., przez wadliwe rozpoznanie przez sąd zarzutów apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie błędnej wykładni art. 361 § 1 i § 2 k.c., a to przez rezygnację z dopuszczania dowodów w trybie art. 167 k.p.k., nakładającego na sąd obowiązek wprowadzania z urzędu dowodów do procesu, jeśli potrzeba takiej inicjatywy, jak miało miejsce w tym wypadku, co wynika z dostępnych w aktach sprawy danych, w tym zwłaszcza dowodu z opinii biegłego, co naruszyło zasady dokonywania ustaleń w oparciu o art. 7 k.p.k. i w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia żądającego należnego mu odszkodowania w kwocie 156.502.400 zł i w ten sposób naruszenia zasady wyrażonej w art. 361 § 1 i 2 k.c.;

6. Rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy w ocenie sądu ściśle ustalenie wysokości odszkodowania w niniejszym stanie faktycznym było niemożliwe, jednakże wnioskodawca wykazał, iż posiadał możliwości zarobkowe, których został pozbawiony w trakcie przebywania w areszcie;

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie kasacji – w oparciu o treść przepisu art. 535 § 1 i 5 k.p.k. – jako oczywiście bezzasadnej oraz na podstawie art. 431 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. – jako częściowo niedopuszczalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Określona w unormowaniach Kodeksu postępowania karnego właściwość sądu karnego w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie uregulowanym w Rozdziale 58. oznacza granice faktów, które powinny być wykazane w ramach takiego postępowania.

Roszczenia wynikające z treści art. 552 § 4 k.p.k. mają charakter cywilnoprawny. W tej sytuacji trzeba uznać, że to wnioskodawca zobowiązany jest do wykazania podstawy i wysokości dochodzonych roszczeń. Powinien on więc przedstawić:

1. zdarzenie, z którym łączy szkodę (fakt niewątpliwego niesłusznego aresztowania lub zatrzymania),
2. wysokość szkody lub krzywdy oraz,
3. adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą lub krzywdą a niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem (lub zatrzymaniem).

W rozpoznawanej sprawie nie jest kwestionowana pierwsza z tych przesłanek. Sporny pozostaje natomiast brak uznania podstaw odszkodowania. Kwestionowana jest także wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę w związku z jego tymczasowym aresztowaniem.

A. Co do zadośćuczynienia:

Mimo że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie, rozważania należy rozpocząć od uwagi, że Sąd Okręgowy w Lublinie w części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym opisał ogólnie przebieg postępowania karnego w sprawie wnioskodawcy, ustalając, że był on pozbawiony wolności od 5 stycznia 2005 roku do 17 sierpnia 2006 roku i od 14 lutego 2007 roku do 6 lipca 2007 roku oraz że w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w R. J. W. był objęty opieką psychiatryczną, po czym przedstawił jego wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania informacyjnego.

Dopiero w części uzasadnienia poświęconej wnioskowaniu o podstawach faktycznych zadośćuczynienia przyjął za niewątpliwie, że zastosowanie wobec J. W. tymczasowego aresztowania wywołało u niego szereg ciężkich przeżyć i było dla niego dotkliwe, zwłaszcza, że był on osobą niekaraną, która pierwszy raz doświadczyła zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego. W zakresie tej problematyki podkreślił negatywne przeżycia wnioskodawcy wynikające z zetknięcia się ze specyfiką funkcjonowania aresztu śledczego w kontekście warunków bytowych oraz rygorów tymczasowego aresztowania. Tu wskazał obniżenie standardów bytowych i przebywanie w wieloosobowych celach, konstatując, że okoliczności te nie miały charakteru szykan, gdyż doświadczali ich wszyscy osadzeni.

Jak dalej wyjaśnił, ustalając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę:

- długi okres stosowania wobec J. W. tymczasowego aresztowania;
- negatywny wpływ pobytu w areszcie śledczym na psychikę wnioskodawcy. Tu wskazał na konsultowanie przez lekarzy psychiatrów oraz „uczęszczanie” do psychologa, również po opuszczeniu aresztu;
- wystąpienie u wnioskodawcy ostrej psychozy paranoidalnej oraz zaburzeń stresowych pourazowych, połączonych z wahaniami nastroju ze skłonnością do depresji, zaburzenia snu, łaknienia, pamięci, nerwowością, wybuchowością, które to dolegliwości mają charakter trwały i nieodwracalny;
- przebyte podczas izolacji ropne zapalenie opon mózgowo – rdzeniowych, które było chorobą realnie zagrażającą życiu;
- neuroinfekcję, która została całkowicie wyleczona.

Zasygnalizował również, że na ciężar przeżyć wnioskodawcy wskazuje utrudnienie kontaktów z rodziną oraz jako znamienne dla ustalenia rozmiaru krzywdy – okoliczności zatrzymania J. W., który to wywód nie został sformułowany w sposób pozwalający na odczytanie jego istoty.

Analizując opisane postępowanie, Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, że „żadna istotna okoliczność mająca znaczenie dla określenia wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia nie pozostała poza sferą rozważań Sądu Okręgowego w Lublinie”. Oceniając zaś zarzuty sformułowane w apelacji, uznał je

za oczywiście bezzasadne i przypomniał okoliczności, które Sąd a quo wzięt pod uwagę, określając wysokość zadośćuczynienia.

W zaistniałej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że opisane okoliczności, wskazane w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji mogą być potraktowane jako ustalone przez ten Sąd. W żadnym zaś wypadku nie można ich uznać za ocenione wnikliwie. Niewątpliwie zostały one wzięte pod uwagę, ale w większości bez próby przydania im rzeczywistej wymowy. A wyłania się z nich – zdaniem Sądu Najwyższego – obraz wręcz przerażający, w którym przeludnienie w celach, czy obniżenie standardów bytowych wydają się być drobną tylko niedogodnością. Okazuje się bowiem, że w wyniku tymczasowego aresztowania wnioskodawca nie tylko utracił wolność ze wszystkimi tego konsekwencjami, ale o mało nie stracił życia, a na pewno utracił zdrowie.

W tych więc warunkach nacechowane lakonicznością oceny dokonane przez Sąd Apelacyjny w Lublinie skutecznie poważa autor kasacji, wskazując, że wymagają one uzupełnienia i pogłębienia. Wyjątkowość bowiem sytuacji, w której znalazł się J. W. wymaga zastosowania pełnego spectrum narzędzi obiektywizujących i zarazem miarkujących skalę i stopień doznanej przez niego krzywdy. Na pewno nie spełnia tego wymogu zastosowanie przez Sąd Okręgowy, a zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny przelicznika. Wprawdzie 10.000 zł za każdy miesiąc pozbawienia wnioskodawcy wolności obiektywnie nie jest kwotą niską, ale wobec rozmiaru doznanych przez niego krzywd, nie można zanegować stanowiska skarżącego, że jest kwotą nieadekwatną. Wszak bez obawy popełnienia błędu można pokusić się o ocenę, że nie łagodzi ona w pełni krzywd człowiekowi, któremu niewątpliwie niesłuszne aresztowanie zniszczyło życie.

Wyrażając ten pogląd, Sąd Najwyższy w najmniejszym nawet stopniu nie zamierza negować sfery swobodnego uznania sędziowskiego w zakresie ustalenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i pozostawia to uznaniu Sądu odwoławczego rozpoznającego sprawę ponownie, zalecając jedynie wnikliwy ogląd krzywdy doznanej przez wnioskodawcę bez pozostawiania poza sferą rozważań żadnej z okoliczności podnoszonych w apelacji, a nadto czy *in concreto* wypracowane w dotychczasowym orzecznictwie przesłanki

miarkowania kwoty zadośćuczynienia w postaci odnoszenia jej wysokości do np. zamożności społeczeństwa, wartości pieniądza powinny mieć zastosowanie.

B. Co do odszkodowania:

Na uwzględnienie zasługuje także zarzut odnoszący się do przyjęcia jako podstawy do rozstrzygnięcia sprawy przez sądy pierwszej i drugiej instancji, opinii biegłego rewidenta G. S. Autor kasacji słusznie bowiem podniósł, że wprost z opinii tego biegłego wynika sugestia, iż nie posiada on wystarczającej wiedzy i doświadczenia umożliwiającego rzetelne sporządzenie opinii w przedmiocie kontraktów, z których J. W. wywodzi swoje roszczenie. G. S. oświadczył przecież, że: *„Biegły zwraca uwagę, że zakres opinii nie wskazuje na żadne aspekty rachunkowe, finansowe a jedynie specyficzne aspekty ekonomiczne z zakresu branży międzynarodowego obrotu złotem. Jeżeli na liście biegłych sądowych znajduje się osoba posiadająca wiedzę praktyczną z zakresu międzynarodowego obrotu złotem istnieje możliwość, że taki biegły sądowy w inny sposób będzie interpretował dokumenty dołączone do akt sprawy (...)”* (k. 276). Następnie w toku rozprawy głównej w dniu 9 maja 2017 r. oznajmił: *„Na pytanie, czy jestem kompetentny wydać opinię w tej sprawie uważam, że udzieliłem odpowiedzi w opinii pierwszej (...)”* (k. 531). G. S. był więc od początku osobą, która nie miała wiedzy eksperckiej i nie spełniała kryteriów powołania w charakterze biegłego w zakresie powierzonego jej przedmiotu badań. Tym samym Sąd pierwszej instancji nie wywiązał się ze spoczywającego na nim obowiązku weryfikacji kwalifikacji zawodowych osoby powołanej w sprawie w charakterze biegłego. W ten sposób już na wstępie postępowania pozbawił opinii, wykorzystanej w sprawie, wiarygodności. Jej sporządzenie nastąpiło wszakże z wykluczeniem fachowości i wysokiego poziomu merytorycznego, a więc podstawowych gwarancji, które powinna wykazywać każda opinia sporządzona na potrzeby organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W tej sytuacji, jak słusznie wywodzi pełnomocnik wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w Lublinie był zobowiązany do wywołania kolejnej opinii, pochodzącej już od takiego biegłego, który rzeczywiście posiada wiedzę dotyczącą kwestii stanowiących główny przedmiot analizy rozpoznawanej sprawy. To zaniechanie ze strony Sądu pierwszej instancji, zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, bezsprzecznie skutkowało naruszeniem art. 201 k.p.k. Tym samym

doszło do wydania opinii pochodzącej od niewłaściwego biegłego, a przez to wnioski w niej zawarte nie powinny być brane pod uwagę w ocenie zasadności żądań J. W.. Za oczywiście słuszne należy uznać wywody Sądu Apelacyjnego w Lublinie w odniesieniu do hipotetycznego charakteru utraty spodziewanych korzyści, jednak w rozpoznawanej sprawie są one przedwczesne z uwagi na ocenę opinii biegłego G. S. (określonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zapewne z powodu oczywistej omyłki, S.). W takim wypadku, w postępowaniu ponownym, ocena tego, czy tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy realnie uniemożliwiło wykonanie wskazywanych przez niego kontraktów powinna nastąpić w oparciu o opinię biegłego posiadającego prawidłowy profil wykształcenia oraz praktykę zawodową. Dopiero wówczas będzie możliwa, w zgodzie z obowiązującym porządkiem prawnym, ocena, czy przesłanki prezentowane we wniosku J. W., także w tym zakresie, były możliwe do uwzględnienia. Oparcie się zatem na tej błędnej opinii, jak słusznie podniósł autor kasacji, skutkowało dokonaniem błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Wykorzystanie wszakże przez organ procesowy opinii wydanej przez podmiot, którego kompetencje nie mieszczą się w zakresie analizowanej problematyki, nie może skutkować uznaniem, iż doszło do przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia opinii sporządzonej w sposób wyczerpujący i merytorycznie prawidłowy. Lektura akt sprawy jednoznacznie wykazała jednak, że tego wymogu Sądy orzekające w sprawie J. W. nie spełniły.

Na marginesie wyjaśnienia wymaga uwzględnienie zarzutu 2. kasacji – naruszenia art. 193 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. mimo braku tożsamego zarzutu w apelacji. Otóż w ocenie Sądu Najwyższego pozwala na to kwestionowanie opinii biegłego w uzasadnieniu apelacyjnych zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych i uznanie przez Sąd ad quem opinii tego biegłego jako w pełni miarodajnej co do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie i ocen możliwości realizacji kontraktów zawartych przez J. W..

Sąd Najwyższy postanowił, na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., ograniczyć rozpoznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia do omówionych uchybień, albowiem rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.